

Sygn. akt IV KK 340/21

POSTANOWIENIE

Dnia 7 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **Z. S.**,
uniewinnionego od czynu z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 7 kwietnia 2022 r.,
w trybie art. 535 § 3 k.p.k., kasacji prokuratora od wyroku Sądu Okręgowego w K. z
dnia 12 lutego 2021 r., sygn. akt IX Ka (...), utrzymującego w mocy wyrok Sądu
Rejonowego w W. z dnia 25 września 2020 r., sygn. akt. II K (...),

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. obciążyć Skarb Państwa kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 25 września 2020 r., sygn. akt II K (...), Z. S. został uniewinniony od popełnienia czynu, polegającego na tym, że w dniu 27 grudnia 2018 r. w miejscowości R., gm. Ł., woj. (...), i w dniu 25 marca 2019 r. w miejscowości F., gm. Ł. woj. Ś., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dwukrotnie groził F. P. pozbawieniem życia i uszkodzeniem mienia, a sposób i okoliczności w jakich groźby te zostały wypowiedziane wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. czynu z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. (pkt I). Wyrok zawierał także rozstrzygnięcie w przedmiocie zwrotu kosztów obrony (pkt II) i kosztów procesu (pkt III).

Powyższy wyrok został zaskarżony przez prokuratora, który zaskarżył go „w części dotyczącej orzeczenia o winie na niekorzyść Z. S.” i zarzucił „błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na dowolnym uznaniu, że pokrzywdzona F. P. nie obawiała się groźby spalenia należącego do niej mienia wypowiedzianej w dniu 27.12.2018 r. przez oskarżonego Z. S. i nie uwzględnienie w związku z tym okoliczności wskazujących na uzasadnioną obawę pokrzywdzonej spełnienia groźby, wyrażającą się w bezzwłocznym poinformowaniu o wypowiedzeniu przez oskarżonego groźby swoich najbliższych, tj. męża D. P. oraz teściowej M. P., a także złożeniu w dniu 28.12.2018 r. zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w Komisariacie Policji w S.”. Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Apelację wywiódł także pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, który zaskarżył go w całości na niekorzyść Z. S.. Zarzucił obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. dotyczących oceny materiału dowodowego, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych, że oskarżony swoim zachowaniem nie wypełnił znamion zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu. Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Na rozprawie odwoławczej pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej cofnął wniesioną apelację, co skutkowało pozostawieniem jej bez rozpoznania.

Po rozpoznaniu apelacji prokuratora, wyrokiem z dnia 12 lutego 2021 r., sygn. akt IX Ka (...), Sąd Okręgowy w K. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy (pkt I). Wyrok zawierał także rozstrzygnięcie w przedmiocie zwrotu kosztów obrony (pkt II) i kosztów procesu (pkt III).

Kasację od powyższego prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł prokurator Prokuratury Rejonowej w W. Zaskarżył wyrok Sądu II instancji w całości i zarzucił:

„rażące naruszenie prawa procesowego, tj. przepisów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na:

- sprzeczności w orzekaniu Sądu Okręgowego w K. wyrażającego się w stwierdzeniu, że Sąd I instancji zasadnie ustalił, że poinformowanie przez pokrzywdzoną F. P. męża D. P. i teściowej M. P. o groźbie podpalenia wypowiedzianej podczas rozmowy telefonicznej w dniu 27.12.2018 r. przez oskarżonego Z. S. oraz złożenie w dniu 28.12.2018 r. zawiadomienia dotyczącego powyższej groźby w Komisariacie Policji w S., nie uzasadniają przyjęcia, że oskarżony popełnił przestępstwo groźby karalnej i jednocześnie stwierdzeniu, że okoliczności powyższe nie uzasadniają przyjęcia, że pokrzywdzona F. P. obawiała się spełnienia groźby;
- uznaniu w sposób całkowicie dowolny za prawidłowe ustalenia Sądu I instancji, z których wynika, że F. P. nie obawiała się groźby podpalenia należącego do niej mienia bezpośrednio po jej wypowiedzeniu i jedynie werbalnie wyrażała obawę jej spełnienia, ponieważ w toku postępowania przed Sądem I instancji oraz innych postępowaniach wykazywała aktywność w przedstawianiu oskarżonego w niekorzystnym świetle, natomiast cechy jej charakteru miały wpływ na jej postawę w procesie”

W oparciu o powyższy zarzut prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co umożliwiło jej rozpoznanie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, taki jak podniesiony w kasacji prokuratora w niniejszej sprawie, powinien odnosić się do uchybień sądu odwoławczego popełnionych w związku z rozpoznaniem apelacji. Kasacja przysługuje bowiem od wyroku sądu odwoławczego, a nie od wyroku sądu pierwszej instancji.

W niniejszej sprawie prokurator sformułował wyłącznie jeden zarzut – rażącej obrazy art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., a więc przepisów dotyczących oceny dowodów i postępowania dowodowego. Co jednak kluczowe, przepisy te adresowane są do sądu pierwszej instancji, który jest sądem merytorycznym, a nie do sądu odwoławczego, który pełni funkcję kontrolną. Sąd odwoławczy nie może naruszyć art. 7 k.p.k. ani art. 410 k.p.k., gdy tylko kontroluje zastosowanie tych przepisów, ale sam ich nie stosuje. Trzeba podkreślić, że art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. mogą zostać naruszone przez sąd odwoławczy wtedy, gdy sąd ten poczynił własne ustalenia faktyczne, odmienne od tych, które stanowiły podstawę orzeczenia pierwszoinstancyjnego i, w konsekwencji, wydał orzeczenie reformatoryjne. Może to nastąpić w sytuacji, gdy sąd odwoławczy ocenia odmiennie zgromadzone w sprawie dowody albo gdy uzupełnia przewód sądowy i przeprowadza dowody. Wówczas dokonuje własnej oceny dowodów na podstawie art. 7 k.p.k., zaś gdy przeprowadza dowody, to zobowiązany jest do ujawnienia wszystkich istotnych okoliczności na rozprawie apelacyjnej – art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. (zob. D. Świecki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el 2021, komentarz do art. 523, t. 22; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2021 r., V KK 63/21; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2016 r., V KK 327/16).

W realiach niniejszej sprawy Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego w żadnym zakresie. Co więcej, nie dokonywał też nowej, odmiennej od Sądu *meriti* oceny dowodów, albowiem w pełni zaakceptował sposób procedowania Sądu Rejonowego i poczynione przez niego ustalenia faktyczne, utrzymując zaskarżony wyrok w mocy. Przy takim rozstrzygnięciu Sądu odwoławczego zarzut kasacyjny dotyczący sfery oceny dowodów czy ustaleń faktycznych może być oparty wyłącznie na kwestionowaniu prawidłowości przeprowadzonej kontroli odwoławczej, w szczególności gdy Sąd odwoławczy zaakceptował dowolną ocenę dowodów dokonaną przez sąd pierwszej instancji (obraza art. 7 k.p.k.) lub wydanie wyroku na podstawie niepełnego materiału dowodowego lub z pominięciem przy ocenie materiału dowodowego istotnych dowodów w sprawie (obraza art. 410 k.p.k.). Dlatego też zarzut kasacyjny skierowany do wyroku Sądu odwoławczego powinien dotyczyć rażącego

naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. lub 410 k.p.k., ewentualnie w powiązaniu z rażącym naruszeniem art. 457 § 3 k.p.k., czyli dotyczyć nieprawidłowo przeprowadzonej kontroli odwoławczej. Nie ma jednak prawnej możliwości skutecznego postawienia zarzutu dotyczącego wprost obrazu art. 7 k.p.k. lub 410 k.p.k. w przypadku, gdy Sąd odwoławczy tych przepisów nie stosował. Innymi słowy, pod adresem Sądu odwoławczego nie można kierować zarzutów opartych na twierdzeniu o obrazie art. 7 k.p.k., w zakresie, w jakim nie odnoszą się one do przeprowadzonego przez ten sąd samodzielnie postępowania dowodowego oraz własnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2021 r., V KK 102/21).

Podkreślenia wymaga także to, że w apelacji prokuratora nie został podniesiony zarzut obrazu prawa procesowego w postaci art. 7 k.p.k. lub art. 410 k.p.k., ani żadnego innego przepisu. Środek odwoławczy w toku instancji ograniczał się wyłącznie do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Nie sposób więc w tej sprawie nawet podnieść zarzutu nierzetelnej kontroli odwoławczej powiązanego z przepisami, o których mowa w zarzucie kasacyjnym (art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.), albowiem Sąd odwoławczy nie rozpoznawał zarzutów naruszenia art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. przez Sąd Rejonowy, zaś tylko wówczas mógłby naruszyć standard kontroli odwoławczej w zakresie rozpoznania zarzutu naruszenia ww. przepisów.

Polski proces karny nie jest oczywiście procesem formułkowym i Sąd Najwyższy niejednokrotnie interpretował rzeczywistą treść zarzutów przez pryzmat uzasadnienia kasacji (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2007 r., II KK 81/06; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2007 r., V KK 102/06; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1999 r., III KZ 74/99). Jednakże w tej sytuacji kluczowy jest kierunek zaskarżenia. Poszukiwanie prawidłowej treści błędnie sformułowanych zarzutów kasacji wniesionej na korzyść oskarżonego znajduje uzasadnienie w gwarancyjnym charakterze takiego działania. Nie ma jednak żadnego uzasadnienia w przypadku kasacji wniesionej na niekorzyść, albowiem odpada w tej sytuacji element gwarancyjny. Co więcej, zgodnie z art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach podniesionych zarzutów, zaś w zakresie szerszym – tylko w wypadkach

określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. Wnosząc nadzwyczajny środek zaskarżenia na niekorzyść oskarżonego prokurator jest zobowiązany do prawidłowego formułowania zarzutów, a Sąd Najwyższy do restrykcyjnego zastosowania art. 536 k.p.k. nakazującego rozpoznanie kasacji wyłącznie w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, poza wskazanymi powyżej wyjątkami, które nie zachodzą w tej sprawie.

Tym samym, wobec błędnego sformułowania zarzutów w kasacji na niekorzyść, Sąd Najwyższy zmuszony był oddalić kasację prokuratora jako oczywiście bezzasadną. Jedynie na marginesie można zaznaczyć, że nawet hipotetyczna próba odczytywania zarzutu kasacyjnego jako zarzutu nierzetelnej kontroli odwoławczej, nie doprowadziłaby do odmiennego rozstrzygnięcia. Sąd odwoławczy nie dopuścił się bowiem rażącego naruszenia prawa przy przeprowadzaniu kontroli odwoławczej, akceptując ustalenia faktyczne i ocenę dowodów Sądu Rejonowego. Tymczasem lektura kasacji i jej uzasadnienia prowadzi do wniosku, że prokurator kwestionuje poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, zwłaszcza dotyczące realności zaistnienia poczucia zagrożenia u pokrzywdzonej.

Rozstrzygnięcie z pkt II postanowienia uzasadnia treść art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w części dyspozytywnej niniejszego postanowienia.